

Z życia Polonii na obczyźnie.

W dniu 6 i 7 grudnia obchodziła Czytelnia polska akademików górniczych w Leoben w Styrii, jubileusz swego trzydziestoletniego istnienia. Na uroczystość tę przybyli dawni członkowie Czy-

tu, polskiego stowarzyszenia w Pisku, wreszcie stowarzyszenia chorwackiego *Sloga* i gruzińskiego *Szoma* w Leoben.

Pierwszy dzień rozpoczął się uroczystym Walnem Zgromadzeniem, odbytem w lokalu Czytelni. Prezes Czytelni p. H. Kułakowski zagał Zgromadzenie powitaniem gości i przedstawieniem obecnego stanu Czytelni, która obecnie liczy 96 członków, ogólna zaś liczba od czasu założenia dobiega 400.

W imieniu stałej delegacji polskich górników i hutników zabrał głos hr. Fr. Zamoyski, wyrażając radość z obecnego rozkwitu Czytelni i wzywając obecnych do wytrwałej pracy w tym samym, co dotychczas, kierunku. Z kolei składali życzenia Czytelni Jubilatce delegacji pokrewnych i zaprzyjaźnionych stowarzyszeń — wreszcie jednomyślnie uchwalono dwa wnioski: jeden, wzywający wydział, by wdrożył energiczną akcję celem zrealizowania uchwały



Książę perski w Warszawie: Książę Salar-ed-Doule (X), brat szacha, zwiedza zakłady księgarskie Gebethnera i Wolfa (1 J. Gebethner. 2. lekarz przyboczny księcia). (Do artykułu na stronie 4).

telni: hr. Franciszek Zamoyski, poseł na Sejm krajowy, A. Łukaszewski, sekretarz Stałej Delegacji polskich górników i hutników, Fr. Drobnik, dyrektor kopalni w Brzeszczach, R. Brzozowski, inż. gór. w Morawskiej Ostrawie, inż. Tarnowski oraz delegacje Czytelni Polskiej w Przybramie, Sarmacyi z Freibergu, Ogniska z Wiednia i Gra-

zjazdu koleżeńskiego wszystkich członków Czytelni. Po walnem Zgromadzeniu odbył się wieczorek muzyczny wokalny, oraz komers w hotelu „Moor“ ku uczczeniu przybyłych gości.

Następnego dnia odbyła się wieczorem w hotelu „Gärnera“ tradycyjna uroczystość górnicza, przyjęcia nowych adeptów do stanu górniczego,

zwana skokiem przez skórę. Przy tej sposobności wygłosili dawni i obecni członkowie szeregu podniosłych przemówień, z których szczególnie przemówienie p. Ad. Łukaszewskiego zasługuje na wzmiankę. W czasie uroczystości odczytano nadeszłe od byłych członków Czytelni i rozmaitych instytucji, listy i telegramy, zakończono ją zaś poufną pogadanką.



Z mało znanej krainy: Emir Nasr Ullah.

W bieżącym numerze podajemy zdjęcie fotograficzne uczestników tej pięknej uroczystości, która miłe wspomnienie pozostawiła w sercu wszystkich.

Stanisław Bursa.

W świecie muzycznym Krakowa napotyka się typy rozmaite. Są między nimi — zresztą, jak wszędzie — dyletanci, pozujący na artystów, kry-

tycy, którzy nie mają pojęcia o muzyce, miernoty z pewnością siebie, jaka przystałaby geniuszom, no i... prawdziwie ntalentowani artyści z bożej łaski odznaczający się, prócz innych zalet, skromnością.

Do takich właśnie artystów zaliczyć trzeba znanego dobrze w Galicji i w Poznaniu Stanisława Burzę, który jednoczy w sobie zalety dobrego śpiewaka, sympatycznego kompozytora, wybornego pedagoga i doskonałego recenzenta. Dodajmy do tego, że Bursa jest człowiekiem o wysokiej inteligencji i o dużej ogólnie estetycznej kulturze, a będziemy mieli jego duchowy konterfekt.

Z działalności artystycznej Bursy należy podnieść przede wszystkim urządzane przezeń odczyty o muzyce, które ilustruje odśpiewanymi utworami.

Jest to, o ile mi wiadomo, pierwszy w Polsce muzyk, w ten sposób przemawiający do audytorium za pomocą wykwintnego, bogatego w treść słowa oraz śpie-



Tajemnicze morderstwo w Paczołtowicach: Karczma w Paczołtowicach, w której dokonano obydłego morderstwa.